

Sygn. akt **XI Ka 1103/18**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie XI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dorota Dobrzańska (spr.)

Sędziowie SSO Elżbieta Wierzchowska

SSO Krzysztof Wojtaszek

Protokolant Joanna Szewczyk

przy udziale Prokuratora Eleonory Gnyś

po rozpoznaniu dnia 4 grudnia 2018 roku

sprawy E. C. (1) c. W. i Z. z d. S., ur. (...) w K.

oskarżonej o czyn z art. 286 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kraśniku z dnia 11 czerwca 2018 roku sygn. akt. II K 618/17

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od oskarżyciela posiłkowego M. P. (1) na rzecz Skarbu Państwa 200 (dwieście) zł opłaty za II instancję;

III. zasądza od M. P. (1) na rzecz Skarbu Państwa 50 (pięćdziesiąt) zł zwrotu wydatków za postępowanie odwoławcze.

Dorota Dobrzańska Elżbieta Wierzchowska Krzysztof Wojtaszek

Sygn. akt XI Ka 1103/18

UZASADNIENIE

E. C. (1) została oskarżona o to, że w dniu 3 października 2007 roku w K., woj. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadziła w błąd M. P. (1) co do zamiaru spłaty należności i poprzez zawarcie w (...) M. W. w K. umowy pożyczki gotówkowej (...) o numerze (...) ze Spółdzielczą Kasą Oszczędnościowo – Kredytową (...) z siedzibą w P. wyłudziła od w/w kwotę w wysokości 33 966,73 zł w ten sposób, że M. P. (1) został pociągnięty do odpowiedzialności solidarnej jako jeden z poręczycieli wekslowych i zobowiązany do spłaty udzielonej pożyczki gotówkowej, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 11 czerwca 2018 r. w sprawie sygn. akt II K 618/17 Sąd Rejonowy w Kraśniku uniewinnił oskarżoną od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżyli w całości na niekorzyść oskarżonej pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego oraz prokurator.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego w wywiedzionym środku odwoławczym zarzucił:

I. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia poprzez bezzasadne przyjęcie przez Sąd, że oskarżona składając do Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej W. wniosek o przyznanie pożyczki w kwocie 30 000 zł z okresem wynoszącym 60 miesięcy nie działała z zamiarem bezpośrednim kierunkowym doprowadzenia M. P. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, tj. że już wówczas nie towarzyszył jej zamiar niespłacenia pożyczki, podczas gdy materiał dowodowy w sprawie, w szczególności zeznania M. P. (1) i M. P. (2) wskazuje, że oskarżona zobowiązała się przed zawarciem pożyczki do jej spłaty w całości, natomiast gdyby niezapewnienia oskarżonej w tym zakresie oskarżyciel posiłkowy nie wyraziłby zgody na poręczenie przedmiotowej pożyczki;

II. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia poprzez bezzasadne przyjęcie przez Sąd, że oskarżona składając do Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej W. wniosek o przyznanie pożyczki w kwocie 30 000 zł z okresem wynoszącym 60 miesięcy nie działała z zamiarem bezpośrednim kierunkowym doprowadzenia M. P. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, tj. że już wówczas nie towarzyszył jej zamiar niespłacenia pożyczki poprzez błędne przyjęcie przez sąd, że oskarżonej nie towarzyszył zamiar niespłacenia pożyczki ponieważ oskarżyciel posiłkowy już wcześniej dwukrotnie udzielał poręczenia zobowiązań zaciąganych w bankach i nie miał z tego problemu. Uwadze sądu umknął fakt, że poprzednie pożyczki wynosiły kwotę pomiędzy 2 000 a 3 000 zł;

III. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia poprzez bezzasadne przyjęcie przez Sąd, że dla przestępstwa oszustwa jest potrzeba wykazywania, iż w chwili zawierania umowy sprawca nie miał zamiaru wywiązania się z zobowiązania, podczas gdy wystarczające jest ustalenie, że pokrzywdzony nie zawarłby umowy, gdyby wiedział o okolicznościach, które były przedmiotem wprowadzenia go w błąd przez sprawcę;

IV. obrazę przepisów postępowania mogących mieć wpływ na treść orzeczenia poprzez naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie, z przekroczeniem zasad prawidłowego rozumowania i wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, wbrew zasadom wyrażonym w tych przepisach, co w konsekwencji spowodowało powstanie sprzeczności istniejących ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego a wyrażającym się w daniu wiary wyjaśnieniom oskarżonej w zakresie istotnych dla sprawy okoliczności.

Powołując się na powyższe skarżący wniósł na podstawie art. 454 § 1 k.p.k. o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji celem ponownego rozpoznania.

Prokurator natomiast powyższemu wyrokowi zarzucił:

I. obrazę prawa karnego procesowego – art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k. polegającą na dowolnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego co skutkowało bezkrytycznym obdarzeniem walorem prawdziwości wyjaśnień oskarżonej E. C. (1) bezpośrednio zainteresowanej w wydaniu korzystnego dla niej rozstrzygnięcia, co miało wpływ na treść orzeczenia;

II. błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na przyjęciu, iż zgromadzony materiał dowodowy nie jest wystarczający do przypisania oskarżonej E. C. (2) występku z art. 286 § 1 k.k. podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do odmiennego wniosku.

Końcowo prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy w Lublinie zważył, co następuje.

Na wstępie stwierdzić należy, iż zarówno apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, jak i prokuratora nie zasługuje na uwzględnienie.

W złożonych apelacjach podniesiono podobne zarzuty w postaci błędu w ustaleniach faktycznych i obrazy przepisów postępowania, a zmierzające do wykazania, że E. C. (1) działała w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz celowo wprowadziła w błąd M. P. (1) co do zamiaru spłaty zaciągniętej przez nią pożyczki. Istota i kwestionowane okoliczności zarówno w apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, jak i prokuratora są tożsame, a więc w ocenie Sądu mogą zostać rozpoznane łącznie.

Przechodząc do ich omówienia zaakcentować należy, że dla skuteczności sformułowania zarzutu obrazy prawa procesowego oraz błędu w ustaleniach faktycznych niezbędne jest wykazanie, jaki konkretny skutek określone uchybienie mogło odnieść w sferze prawidłowego orzeczenia (art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k.).

Należy przede wszystkim podkreślić, że wynikające z art. 7 k.p.k. prawo swobodnej oceny dowodów jest jedną z najistotniejszych prerogatyw sądu orzekającego merytorycznie, a zarzut obrazy tego przepisu może być skuteczny jedynie wtedy, gdy zostanie wykazane, że sąd oceniając dowody naruszył zasady logicznego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Zarzut taki nie może sprowadzać się do samego tylko zaprezentowania własnych ocen zebranego materiału dowodowego pozostającego w opozycji do ustaleń sądu. Nie może także opierać się na wybranych fragmentach materiału dowodowego, mających wesprzeć prezentowane stanowisko skarżących, z pominięciem innych - mających przeciwną wymowę.

Istotnym czynnikiem kształtującym przekonanie sądu orzekającego w pierwszej instancji o wiarygodności wyjaśnień oskarżonej i zeznań świadków są spostrzeżenia oraz wrażenia odniesione w toku bezpośredniego przesłuchania tych osób na rozprawie. Kontrola odwoławcza tej sfery już nie obejmuje, a sprowadza się wyłącznie do jej weryfikacji w kontekście występowania powołanych wyżej uchybień z art. 7 k.p.k.

Z kolei naruszenie art. 410 k.p.k. może polegać na oparciu wyroku na okolicznościach nieujawnionych w toku rozprawy głównej, albo pominięciu przy wyrokowaniu okoliczności wynikających z przeprowadzonych dowodów. Taka, a nie inna, ocena określonego dowodu nigdy nie może stanowić podstawy zarzutu obrazy wymienionego przepisu. W związku z tym nieprawidłowe jest wiązanie jednocześnie art. 410 i 7 k.p.k. co do tych samych okoliczności faktycznych.

Nie sposób także uznać zasadności zarzutu opartego na art. 410 k.p.k. w sytuacji, gdy Sąd prawidłowo ujawnił dowody, ale z części z nich nie uczynił podstawą ustaleń faktycznych ze względu na odmówienie im waloru wiarygodności. Artykuł 410 k.p.k. nakazujący uwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie, nie może być rozumiany w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń Sądu. Byłoby to oczywiście często niemożliwe, gdy z różnych dowodów wynikają wzajemnie sprzeczne okoliczności, a Sąd musi oprzeć się na jednych, a inne odrzucić. Nie można tego zarzutu apelacyjnego opierać na tym, iż pewne dowody nie stanowiły podstawy ustaleń, jeżeli sąd rozważył je i ocenił ich znaczenie w sposób określony w art. 7 k.p.k.

Zarzut, o jakim mowa w art. 438 pkt 3 k.p.k., tj. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł mieć wpływ na treść tego orzeczenia, tylko wówczas może stanowić skuteczną podstawę apelacji, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd meriti z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada zasadom logicznego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, bądź jest rezultatem oceny obciążonej nieuprawnioną dowolnością. Zarzut taki nie może się sprowadzać wyłącznie do polemiki z ustaleniami sądu I instancji, lecz musi dowodzić, jakich konkretnych uchybień w zakresie wymienionych zasad dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu nie wystarcza do uznania zasadności tego zarzutu. Błędne ustalenia faktyczne są najczęściej konsekwencją wadliwych wniosków wywiedzionych z ocenionych dowodów lub pominięcia wynikających z tych dowodów okoliczności.

Strona skarżąca w wywiedzionych środkach odwoławczych podważała w istocie rzeczy kwestię zamiaru wprowadzenia w błąd pokrzywdzonego w celu doprowadzenia M. P. (1) do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem. Elementy te należą do strony podmiotowej przestępstwa, a więc najwłaściwszym do ich podważenia powinien być tylko zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, o którym mowa w art. 438 pkt 3 k.p.k.

Z niekwestionowanych w sprawie okoliczności wynika, że w dniu 3 października 2007 r. E. C. (1) zawarła ze Spółdzielczą Kasą Oszczędnościowo – Kredytową W. z siedzibą w P. umowę pożyczki gotówkowej. Została ona zabezpieczona wekslem własnym in blanco wraz z poręczeniem wekslowym udzielonym m.in. przez M. P. (1). Przez prawie rok oskarżona starała się spłacać raty pożyczki. W dniu 27 lutego 2009 r. SKOK wypowiedział umowę pożyczki. Wobec braku spłaty przez E. C. (1) zadłużenia wierzyciel skierował postępowanie egzekucyjne przeciwko M. P. (1) i Z. W., z których majątku w całości się zaspokoił.

W przedstawionym skrótowym stanie faktycznym sprawy, oskarżyciel posiłkowy twierdzi, że został celowo wprowadzony w błąd przez oskarżoną co do zamiaru wywiązania się przez nią z umowy pożyczki, a przez to kwota 33 966,73 zł została od niego wyłudzona. Według skarżących oskarżona już w momencie zaciągania pożyczki miała z góry powzięty zamiar jej niespłacenia.

W ocenie Sądu odwoławczego powyższe wnioski są nieuprawnione. Przypomnieć bowiem należy, że oszustwo uregulowane w art. 286 § 1 k.k. należy do specyficznych przestępstw przeciwko mieniu. Polega bowiem ono na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą wprowadzenia w błąd, wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania podejmowanych działań.

Czynności wykonawcze realizowane przez sprawcę muszą doprowadzić do skutku w postaci rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem. Rozporządzenie mieniem oznacza każdą dyspozycję majątkową o skutkach rzeczowych lub obligacyjnych. Chodzi tutaj więc o wszelkie czynności, które prowadzą do zmiany stanu majątkowego, a w szczególności prowadzą do zmiany we władaniu mieniem, między jego dysponentem a sprawcą.

Strona podmiotowa wymaga natomiast zachowania zamiaru bezpośredniego kierunkowego, a więc działanie sprawcy musi być celowe, zmierzające do uzyskania bezprawnej korzyści majątkowej. Wymieniony zamiar oszukania drugiej osoby musi istnieć już w momencie zawierania umowy.

W ujawnionych okolicznościach faktycznych sprawy nie sposób przyjąć, że doszło do wyczerpania przez E. C. (1) wskazanych wyżej znamion przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.

W ocenie Sądu odwoławczego brak jest podstaw by uznać, że oskarżona przedsięwzięła jakiekolwiek oszukańcze metody, aby w ten sposób przerzucić swój dług na poręczyciela wekslowego. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że E. C. (1) zaciągając pożyczkę nie ukrywała swojego majątku, dochodów, ani już posiadanych zobowiązań finansowych. Wszystkie wymagane przez pożyczkodawcę dane podała rzetelnie. Jej zdolność kredytowa została oceniona pozytywnie i uznano, że jest w stanie spłacać raty w wysokości po 787,50 zł miesięcznie. Początkowo, prawie przez rok (od 23 października 2017 r. do 17 września 2018 r.) w ramach posiadanych środków spłacała wymienioną pożyczkę. Zarówno oskarżona, jak i jej mąż mieli wtedy stałe zatrudnienie. Pomimo tego dopiero w dniu 27 lutego 2009 r. SKOK wypowiedział umowę pożyczki. W takich okolicznościach nie sposób doszukać się u E. C. (1) już w momencie zawierania umowy pożyczki z góry powziętego zamiaru jego niespłacenia i przez to doprowadzenia poręczyciela M. P. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Oskarżyciel posiłkowy podpisując weksel in blanco jako awalista miał pełną świadomość dokonywanej czynności prawnej. Wiedział jaka jest sytuacja finansowa oskarżonej i za jaki dług poręcza. Zdawał sobie także sprawę (o czym świadczą jego zeznania – k. 53-53v i zeznania M. P. (2) – k. 219v), że jego odpowiedzialność będzie miała charakter akcesoryjny, tj. powstanie w przypadku, gdy dłużnik główny (oskarżona) nie wywiąże się ze swojego zobowiązania. Doskonale znał więc swoją sytuację prawną, tym bardziej, że już wcześniej dwa razy udzielał podobnego poręczenia wekslowego E. C. (1).

W takich okolicznościach słusznie Sąd pierwszej instancji zwraca uwagę, że z treści zarzutu nie wynika, na czym w rzeczywistości miało polegać wprowadzenie M. P. (1) w błąd. E. C. (1) nie podejmowała wobec niego żadnych oszukańczych czynności, które miały go rzekomo skłonić do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem. Poza tym twierdzenia o zamiarze uniknięcia spłaty pożyczki już w momencie zawarcia umowy oraz w chwili zwrócenia się

przez oskarżoną do M. P. (1) z prośbą o udzielenie poręczenia, nie da się logicznie pogodzić z późniejszym zachowaniem oskarżonej.

Godzi się także podkreślić, że przedmiotowa pożyczka została zabezpieczona nie tylko poręczeniem wekslowym M. P. (1), ale także Z. W. i P. C.. Egzekucja została natomiast w pierwszym rzędzie skierowana do oskarżyciela posiłkowego, ponieważ był on najbardziej wypłacalnym dłużnikiem. Częściowo prowadzono także windykację wobec Z. W., ale nie czuje się on oszukany przez oskarżoną.

Podmioty skarżące orzeczenie Sądu pierwszej instancji zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych i obrazę art. 7 oraz 410 k.p.k. w istocie rzeczy wskazują, że jedynie zapewnienia E. C., iż będzie spłacała pożyczkę świadczą o z góry powziętym zamiarze wprowadzenia w błąd M. P. (1). Jest to argument chybiony. Oczywistym jest w świetle ujawnionych okoliczności, że oskarżona miała szczerzy zamiar wywiązania się z zaciągniętego zobowiązania. Oceny sprawy nie zmienia fakt, że wcześniej pokrzywdzony poręczał za oskarżoną, ale na kwoty pomiędzy 2000 a 3000 zł. Podnoszenie przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, że oskarżona w ten sposób chciała jedynie wzbudzić zaufanie u M. P. (1) jest całkowicie dowolne.

Fakt, że E. C. (1) pod koniec sierpnia 2009 r. rozwiązała umowę o pracę z Fabryką (...) w K. nie świadczy sam przez się o jakimkolwiek złym zamiarze z jej strony. Działanie takie oskarżona podjęła w celu uzyskania innej pracy i to bardziej dochodowej za granicą. Jej więc postępowanie nie było nacechowane chęcią umniejszenia swoich możliwości zarobkowych, ale wręcz odwrotnie. Przy czym warto podkreślić, że umowa o pracę została rozwiązana dopiero po wypowiedzeniu pożyczki. Z materiału dowodowego, a w szczególności z zeznań samej M. P. (2) (k. 98v) wynika, że oskarżona rozwiązała umowę o pracę w związku z kryzysem finansowym u pracodawcy.

Wbrew także podnoszonym argumentom w apelacji prokuratora podjęta przez oskarżoną praca za granicą nie była gorzej płatna. Jak bowiem E. C. (1) sama wskazała, w Fabryce (...) w K. zarabiała ok. 1100-1200 zł miesięcznie, a za granicą w Belgii maksymalnie 1100 euro (k. 160).

Słusznie więc w ocenie Sądu odwoławczego uznano, że w działaniu oskarżonej brakuje jakichkolwiek oszukańczych metod. Spór między stronami ma charakter stricte cywilny. Z tych też względów zarówno apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, jak i prokuratora nie mogły odnieść zamierzonego skutku.

Końcowo zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy nie doszukał się w niniejszej sprawie uchybień pozwalających z urzędu wyjść poza granice zaskarżenia i podniesionych zarzutów.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 636§ 2 k.p.k.

Dorota Dobrzańska Elżbieta Wierzchowska Krzysztof Wojtaszek